



Sygn. akt SNO 12/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Halina Kiriło

Protokolant Ewa Marczuk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego we W.

SSO Tomasza Kaszycy,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 11 maja 2018 r.

sprawy **F.W.**

sędziego Sądu Rejonowego we W.,

w związku z odwołaniami wniesionymi przez obwinionego, obrońcę obwinionego

i Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego [...] z dnia 6 listopada 2017

r., sygn. akt [...],

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

**2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego we W. F.W. został obwiniony o to, że w okresie od dnia 9 grudnia 2015 r. do 4 kwietnia 2017 r. we W., jako sędzia referent sześciokrotnie dopuścił się oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa: art. 6 k.p.c. w ten sposób, że doprowadził do przewlekłości postępowania w sprawach:

1. o sygnaturze akt I C [...], w której Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 30 stycznia 2017 r. w sprawie o sygnaturze II S [...] stwierdził przewlekłość postępowania sądowego w okresie od 9 grudnia 2015 r. do 29 listopada 2016 r.;
2. o sygnaturze akt I C [...], w której Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie o sygnaturze II S [...] stwierdził przewlekłość postępowania sądowego w okresie od 9 grudnia 2015 r. do 30 listopada 2016 r.;
3. o sygnaturze akt I C [...], w której Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 1 grudnia 2016 r. w sprawie o sygnaturze II S [...] stwierdził przewlekłość postępowania sądowego w okresie od 9 grudnia 2015 r. do 28 września 2016 r.;
4. o sygnaturze akt I Ns [...], w której Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie o sygnaturze II S [...] stwierdził przewlekłość postępowania sądowego w okresie od 23 grudnia 2015 r. do 4 listopada 2016 r.;
5. o sygnaturze akt I Co [...], w której Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 24 lipca 2017 r. w sprawie o sygnaturze II S [...] stwierdził przewlekłość postępowania sądowego w okresie od 30 marca 2016 r. do 12 stycznia 2017 r.;
6. o sygnaturze akt I Co [...], w której Sąd Okręgowy we W. postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017 r. w sprawie o sygnaturze II S [...] stwierdził przewlekłość postępowania sądowego w okresie od 19 maja 2016 r. do 4 kwietnia 2017 r.

– to jest o popełnienie ciągu przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. akt ASD [...] Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny [...] uznał obwinionego sędziego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i za to, na podstawie art. 107 § 1

w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę upomnienia (pkt I) zaś na podstawie art. 133 tej ustawy stwierdził, że koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa (pkt II).

Wyrok ten został zaskarżony w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego przez Zastępcę rzecznika dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego we W. oraz w całości przez obrońcę sędziego F. W. oraz obwinionego osobiście.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego we W. zarzucił rażąco niewspółmierność – łagodność wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej za ciąg popełnionych przewinień dyscyplinarnych, to jest kary upomnienia, nieodzwierciedlającej stopnia społecznej szkodliwości czynu i niespełniającej w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć, a także nieuwzględniającej we właściwy sposób wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia dyscyplinarnego.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej nagany, określonej w art. 109 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Obrońca obwinionego zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na nieustaleniu przez Sąd orzekający i nieujęciu w opisie czynu przypisanego obwinionemu znamion strony podmiotowej i ewentualnie postaci zamiaru, w sytuacji jednoczesnego stwierdzenia popełnienia czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak było po stronie obwinionego zarówno zamiaru popełnienia przewinienia służbowego, jak i znamion nieumyślności;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż obwiniony w okresie od 9 grudnia 2015 r. do 4 kwietnia 2017 r., we W., jako sędzia referent sześciokrotnie dopuścił się oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa, art. 6 k.p.c. w ten sposób, że doprowadził do przewlekłości postępowania w sprawach stanowiących przedmiot zarzutu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego

prowadzi do wniosku, iż nie doszło do popełnienia przypisanego wyrokiem przewinienia dyscyplinarnego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż sprawy wymienione w części wstępnej wyroku są sprawami o nieskomplikowanym charakterze, jak też, że sprawy te miały „mały stopień zaawansowania” mimo nieprzeprowadzenia na rozprawie żadnego dowodu wskazującego na faktyczny przebieg tych postępowań, w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z akt poszczególnych spraw, ale ograniczenie się do wybiórczo skopiowanych przez oskarżyciela ich fragmentów;

4. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegające na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku jego podstawy faktycznej i prawnej, tj.:

- niewskazaniu, które konkretnie dowody i w jakim zakresie świadczą o zachowaniach obwinionego mających wypełniać znamiona przypisanego mu czynu,

- niewyjaśnieniu wewnętrznej sprzeczności pomiędzy dowodami wskazanymi jako podstawa ustaleń faktycznych,

- braku oceny dowodów oraz niewskazaniu, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a zwłaszcza powodów, dla jakich sąd pominął okoliczności wskazywane w wyjaśnieniach obwinionego,

- zaniechaniu precyzyjnego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności w zakresie omówienia formy strony podmiotowej czynu, a także nierozważenia kwestii istnienia zawinienia obwinionego;

- nieprzeprowadzeniu choćby w minimalnym zakresie subsumpcji w zakresie wykazania znamion przewinienia służbowego stypizowanego w art. 107 § 1 u.s.p., którego popełnienie przypisano obwinionemu

- co uniemożliwia zrozumienie motywów orzeczenia o sprawstwie i winie obwinionego;

5. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., polegające na oparciu wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej w postaci tezy o nieskomplikowanym charakterze spraw

wymienionych w części wstępnej wyroku oraz o ich „małym stopniu zaawansowania”;

6. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na przyjęciu, iż doszło do naruszenia art. 6 k.p.c. poprzez doprowadzenie do przewlekłości postępowania w sprawach wymienionych w części wstępnej wyroku, mimo nieprzeprowadzenia na rozprawie żadnego dowodu wskazującego na faktyczny przebieg tych postępowań;

7. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8 k.p.k. polegające na oparciu rozstrzygnięcia na rozstrzygnięciach innych sądów rozpoznających skargi o stwierdzenie postępowań cywilnych wymienionych w wyroku;

8. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu wskazania strony podmiotowej czynu;

9. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego sprawy, poprzez pominięcie wyjaśnień obwinionego w zakresie wielkości i stanu przejętego referatu, nakładu pracy poświęconego na działalność orzeczniczą sędziego F. W. w inkryminowanym okresie i jego sytuacji rodzinnej, jak też braku jakiejkolwiek koleżeńskiej pomocy wobec obwinionego ze strony władz sądu, w tym prezesa sądu i przewodniczącej wydziału i sędziów z tego samego wydziału, jak też nieprawidłowej polityki kadrowej w sądzie skutkującej częstym i nieprzemyślanym przenoszeniem sędziów do innych wydziałów orzeczniczych, jak też rozkładem obowiązków w Wydziale Cywilnym poprzez obarczenie obwinionego w całości referatem sędziego, który awansował do sądu wyższej instancji i pozostawił 450 spraw starych, z rozbudowanym materiałem dowodowym, z pozostawieniem mu obowiązku dalszego orzekania w Wydziale Gospodarczym, jak i kierowaniem całości wpływu do jego referatu – mimo nieprzeprowadzenia na te okoliczności innych dowodów poza wyjaśnieniami obwinionego;

10. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 k.p.k. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy

obwinionego mimo, że miał on istotne znaczenie dla oceny sprawstwa i winy obwinionego;

11. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 399 k.p.k. polegające na dokonaniu przez Sąd Dyscyplinarny zmiany kwalifikacji prawnej zarzuconego przez oskarżyciela ciągu przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p. na jedno przewinienie dyscyplinarne bez stosownego uprzedzenia obecnych na rozprawie stron o planowanej zmianie;

12. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 41 § 1 k.p.k. polegające na uczestniczeniu w składzie sądu Sędziego Sądu Apelacyjnego we W. B. C., która orzekała wcześniej w sprawie F. W., sygn. akt ASDo-[...]dotyczącej utrzymania w mocy uchwały Sądu Dyscyplinarnego we W. odmawiającej uwzględnienia zastrzeżenia sędziego F. W. od uwagi zwróconej przez Prezesa Sądu Rejonowego we W. dotyczącej sprawności postępowania w tych samych sprawach, w których doprowadzenie do przewlekłości postępowań zarzuca się sędziemu F. W. w niniejszym postępowaniu; konsekwencji w składzie Sądu brał udział sędzia, który wcześniej wyrobił sobie określony pogląd na sprawę przeciwko obwinionemu F. W., wyrażając go w formie orzeczenia – uchwały z dnia 28 listopada 2016 r., a następnie brał udział w składzie Sądu Dyscyplinarnego w niniejszej sprawie przeciwko sędziemu F. W., nie bacząc na to, że wcześniej przesądził o jego winie; konsekwencją naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. była obraza przepisu art. 5 § 1 k.p.k., przez naruszenie zasady domniemania niewinności oraz art. 45 Konstytucji RP i art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez rozpoznanie sprawy przez sąd pozbawiony atrybutu bezstronności oraz z ostrożności procesowej;

13. obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającą na przyjęciu, że obwiniony, będąc sędzią referentem w sprawach wymienionych w części wstępnej wyroku, dopuścił się czynu spełniającego znamiona przewinienia służbowego w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie orzeczenia

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu [...]

Obwiniony zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez błędne przyjęcie, że przypisany mu czyn wypełnia znamiona przewinienia służbowego (dyscyplinarnego) w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, to jest art. 6 kodeksu postępowania cywilnego, z uwagi na:

– brak winy, w tym w doprowadzeniu do ewentualnej przewlekłości postępowania cywilnego w sprawach objętych zarzutem dyscyplinarnym;

– brak zapewnienia przez Sąd jako pracodawcę warunków pracy odpowiadających godności urzędu i zakresowi obowiązków (art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wyrażający się w przydziale spraw w ilości, która nie zapewniała możliwości ich rozpoznania bez zbędnej zwłoki, w sposób niezawisły, przy konieczności wykonywania czynności orzeczniczych w referacie sięgającym 700-900 spraw;

– brak zapewnienia, jako pracownikowi świadczącemu pracę w ramach stosunku powołania (art. 179 Konstytucji) bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, prawa do dni wolnych od pracy oraz ustalenia maksymalnych norm czasu pracy (art. 66 ust. 1 i 2 Konstytucji);

– brak zapewnienia maksymalnych norm czasu pracy obowiązujących wszystkich pracowników Unii Europejskiej, w tym sędziów, określonych w dyrektywie nr 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 roku dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.U. L 299 z dnia 18 listopada 2003 roku);

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, to jest brak wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a to ustalenia ilości spraw: w referacie w poszczególnych miesiącach w okresie przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych, rozstrzygniętych przez obwinionego, w których podjęto czynności, z którymi się zapoznał oraz ilości posiedzeń jawnych i niejawnych w powyższym okresie, a w konsekwencji brak prawidłowego stwierdzenia, czy stan jego referatu pozwalał

na sprawowanie czynności orzeczniczych w sposób umożliwiający uniknięcie ewentualnych przewlekłości postępowania w sprawach objętych zarzutem dyscyplinarnym oraz pozwalał na orzekanie w sposób zapewniający wystarczającą ilość czasu i sił do rozważenia wszystkich istotnych kwestii faktycznych i prawnych w rozpoznawanych sprawach;

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, to jest niewyjaśnienie przez Sąd okoliczności związanych z ustaleniem dopuszczalnego zakresu obowiązków obwinionego oraz ustaleniem, czy ilość przydzielonych do jego referatu spraw umożliwiała ich wykonanie na zasadach i w czasie wynikającym z dyrektywy nr 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 roku dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od zarzucanego ciągu przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu [...]. do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej przed Sądem Najwyższym obwiniony i jego obrońca wnieśli o uwzględnienie ich odwołań i uniewinnienie sędziego F. W., natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu kary nagany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołania wniesione w tej sprawie przez strony postępowania nie okazały się zasadne, a sformułowane w nich wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie. Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i obrazy przepisów postępowania nie znalazły potwierdzenia w wynikach kontroli odwoławczej. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stosował się do rygorów procedury karnej tak na etapie gromadzenia materiału dowodowego, jak i analizy i oceny poszczególnych dowodów. W rezultacie powstał materiał pozwalający na dokonanie ustaleń faktycznych i ocenę przewinienia zarzuconego obwinionemu.

Już na wstępie podkreślić należy, że stosownie do dyspozycji art. 107 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej określana jako – u.s.p.), odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego za naruszenie przepisów prawa przy ich stosowaniu jest przewinieniem służbowym, jeżeli to naruszenie miało charakter rażący i oczywisty. Odnosi się to m.in. do przepisów, których celem jest zapewnienie sprawnego postępowania i realizacji uprawnień procesowych jego uczestników. Oczywistość naruszenia przepisów zachodzi wówczas, gdy obowiązek odmiennego postąpienia jest niewątpliwy dla każdego prawnika, bez konieczności dokonywania pogłębionej wykładni i prowadzenia szerokich rozważań jurystycznych. Natomiast rażąca obraza przepisów prawa ma miejsce wtedy, gdy wywołuje znaczące i niekorzystne skutki z punktu widzenia interesów stron procesowych oraz zakłóca w sposób istotny przebieg postępowania. Konieczne jest zatem ustalenie istnienia obowiązku po stronie sędziego, obligującego go do konkretnego postąpienia oraz stwierdzenie, że nie doszło do realizacji tego obowiązku, pomimo warunków pozwalających na wywiązanie się z tej powinności. Natomiast od strony podmiotowej, odpowiedzialność dyscyplinarna powiązana jest z każdą formą winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., SNO 72/15). Stwierdzenie zatem w postępowaniu dyscyplinarnym, że obwiniony sędzia dopuścił się przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. jest wynikiem ustalenia ściśle określonego zachowania i dokonania jego prawnej oceny z punktu widzenia wyczerpania znamion deliktu dyscyplinarnego. W tej sprawie doszło do sprecyzowania wszystkich elementów zachowania sędziego F. W. konkretyzujących przypisany mu czyn i stanowiących podstawę zakwalifikowania tego zachowania jako przewinienia służbowego. Wyrok sądu dyscyplinarnego nie pozostawia wątpliwości co do tego, jakie przewinienie dyscyplinarne było przedmiotem orzeczenia o winie i karze. Istotą przypisanego deliktu była zawiniona beczynność w sprawach wymienionych w zarzucie, która doprowadziła do wystąpienia przewlekłości postępowania stwierdzonej prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. Zachowanie to nie budzi wątpliwości co do wypełnienia znamion przedmiotowych i podmiotowych przewinienia dyscyplinarnego. Stosownie do dyspozycji art. 6 k.p.c. *in principio* – sąd jest zobowiązany do przeciwdziałania przewlekłości postępowania.

W realiach tej sprawy to sposób organizacji pracy orzeczniczej, jaki przyjął obwiniony, okazał się wadliwy, co doprowadziło do skutków społecznie szkodliwych w stopniu wyższym niż znikomy, a przez to zachowanie obwinionego wypełniło znamiona deliktu dyscyplinarnego. To obwiniony decydował o wyznaczaniu terminów rozpraw, nadawaniu biegu, podejmowaniu czynności w konkretnych sprawach; miał też świadomość narastania zaległości, na co zwracali mu uwagę także przełożeni. Ograniczając w takiej sytuacji liczbę sesji i liczbę spraw wyznaczanych na poszczególne sesje w sposób oczywisty działał wbrew dyrektywie wyrażonej w przywołanym wyżej przepisie. Takie zachowanie przyczyniło się do wywołania realnych szkód nie tylko godzących w interesy stron procesowych mających prawo do uzyskania rozstrzygnięcia sądowego bez zbędnej zwłoki, ale również następstw wymiernych materialnie w postaci odszkodowań zasądzonych z tytułu stwierdzonej przewlekłości postępowań. W tej sytuacji nie zachodziły podstawy do uniewinnienia obwinionego od popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Nie można też w istniejących realiach, zgodzić się z zarzutem obrońcy obwinionego (podniesionym wprawdzie tylko z ostrożności procesowej) co do niezasadnego – jego zdaniem – przyjęcia, że czyn przypisany sędziemu F. W. wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego określone w art. 107 § 1 u.s.p. Ustalono bowiem elementy determinujące stronę podmiotową, określono naruszony przepis, jak i okoliczności świadczące o oczywistym uchybieniu obowiązującej normie, a także wskazano szkodliwe skutki zachowania przypisanego obwinionemu.

Przechodząc do omówienia zarzutów natury procesowej podnoszonych w odwołaniach oraz błędów w ustaleniach faktycznych wskazywanych przez skarżących, przypomnieć na wstępie należy, że zgodnie z dyrektywą wynikającą z treści art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., uchybienia tych dwóch kategorii mogą wywołać skutki w postaci zmiany lub uchylecia orzeczenia jedynie w wypadku, gdy mogły wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. To na skarżącym ciąży obowiązek przedstawienia argumentów świadczących o tym, że ta przesłanka została spełniona. Tymczasem, w realiach tej sprawy aspekt wpływu zarzucanego uchybienia występuje zupełnie marginalnie lub jest całkowicie pominięty,

co nie pozostaje bez znaczenia przy ocenie zasadności wywodów zaprezentowanych przez skarżących.

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania, podniesione w odwołaniu obrońcy obwinionego, eksponowały w pierwszej kolejności brak ustaleń dotyczących strony podmiotowej deliktu dyscyplinarnego przypisanego F. W., co miało być następstwem niepełnego rozważenia i odniesienia się do dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. Wywody przytoczone na ich poparcie okazały się jednak chybione, podobnie jak wyprowadzone z nich wnioski. Nie mogły zatem doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Podkreślić trzeba, że nie budzi wątpliwości przekonanie, iż deliktu dyscyplinarnego można się dopuścić zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Stąd też przyjmowany w tych postępowaniach opis czynu zarzuconego i przypisanego obwinionemu z zasady nie precyzuje formy winy, a i w uzasadnieniu pisemnym – rozróżnienie w tym zakresie następuje najczęściej wtedy, gdy ma to istotne znaczenie w konkretnych okolicznościach sprawy. Ustalone w tym postępowaniu konkretne zachowania obwinionego sędziego F. W. takie, jak: brak realizacji zarządzenia przewodniczącego wydziału co do częstotliwości sesji i posiedzeń z 12 maja 2016 r., niezastosowanie się do uwag zawartych w wystąpieniu Prezesa Sądu Rejonowego we W. z dnia 20 lipca 2016 r., a zwłaszcza samowolne zredukowanie liczby sesji, pomimo narastających zaległości w drugim kwartale 2016 r., nie mogą być odczytywane inaczej niż co najmniej godzenie się na wystąpienie zjawiska przewlekłości postępowania. Nie ma zatem podstaw do kontestowania umyślności takiego zachowania w postaci zamiaru co najmniej ewentualnego.

Całkowicie nie przekonują wywody skarżącego kwestionujące ustalenia dotyczące przewlekłości postępowania. Rozstrzygnięcia sądów stwierdzające fakt wystąpienia przewlekłości w poszczególnych postępowaniach nie mogą być skutecznie podważane w postępowaniu dyscyplinarnym, którego przedmiotem nie jest przecież samo wystąpienie przewlekłości, ale ustalenie odpowiedzialności (lub jej braku) sędziego za taki stan sprawy. Obwiniony sędzia F. W. nie odpowiada też za cały stan przewlekłości w sprawach objętych zarzutem oskarżenia, ale za okresy bezczynności w tych sprawach – w przedziale czasu, kiedy były one

przydzielone do jego referatu. Stąd nie było niezbędne analizowanie przebiegu całego postępowania w tych sprawach, jak również bezprzedmiotowe jest odnoszenie okresów bezczynności przypisanych obwinionemu do standardów oceny przewlekłości postępowania sądowego wypracowanych na gruncie konwencji międzynarodowych. Te ostatnie odnoszą się przecież do czasu trwania całego procesu.

Natomiast zarzut braku przeprowadzenia dowodu z akt spraw wymienionych w zaskarżonym wyroku okazał się o tyle nieskuteczny, że również obecnie skarżący nie twierdzi, iż w aktach tych znajdują się informacje świadczące o tym, że bezczynność obwinionego w rzeczywistości nie wystąpiła lub znajdowała obiektywne usprawiedliwienie.

Odnosić trzeba także, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny [...] w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia wskazał na dowody, które przeprowadził i przyjął za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Bez wątpienia należały do nich również wyjaśnienia obwinionego – w tej części, w jakiej nie podważały ich niezakwestionowane skutecznie dowody z dokumentów, m.in. informacje statystyczne obrazujące obciążenie obwinionego obowiązками orzecznictwymi i umożliwiające porównanie tego obciążenia i sprawności jego postępowania na tle obciążenia i efektywności działania innych sędziów tego samego wydziału. Podważając z kolei ustalenie Sądu I instancji co do wagi i charakteru spraw, w których bezczynność przypisano obwinionemu, autor odwołania nie przedstawił żadnych argumentów mających przekonać, że były to sprawy niezwykle obszerne, skomplikowane i pracochłonne. Przeczy temu w sposób oczywisty choćby sprawa, w której Sąd Rejonowy w D. wielokrotnie i na przestrzeni wielu miesięcy, bezskutecznie zwracał się o informację na temat jej biegu, a w której ostatecznie ograniczono się do decyzji o jej przekazaniu według właściwości.

Nie sposób też dopatrzeć się w tej sprawie naruszenia przepisu art. 8 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku przyjęcia przez Sąd I instancji za podstawę ustaleń orzeczeń Sądu Okręgowego we W. stwierdzających przewlekłość postępowania w sprawach objętych zarzutem stawianym obwinionemu. Te ostatnie rozstrzygnięcia – wydane w odrębnym postępowaniu, prawomocne i funkcjonujące

w obrocie prawnym – nie podlegają weryfikacji w drodze postępowania dyscyplinarnego i nie ma żadnych przesłanek do ich kwestionowania w tym trybie. Natomiast przedmiotem odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego była, jak już wyżej podkreślono, zawiniona przez niego bezczynność w tych sprawach.

Sądu odwoławczego nie przekonały też wywody stanowiące linię obrony, odwołujące się do nadmiernego – w przekonaniu skarżących – obciążenia obwinionego obowiązkami orzeczniczymi. Te ostatnie należy oczywiście analizować z uwzględnieniem konkretnych realiów jednostki organizacyjnej sądu związanych z wpływem spraw, obsadą kadrową sądu, obciążeniem sędziów i sprawnością postępowania. Rzecz w tym, że również porównanie w tym zakresie wypada niekorzystnie dla obwinionego i podważa jego zasadniczą linię obrony. Przydzielony mu referat był początkowo znacząco niższy niż pozostały sędziów w wydziale i dlatego był uzupełniany, jednak tylko do poziomu porównywalnego z innymi. Faktem jest niewątpliwie zwiększanie się liczby spraw w referacie obwinionego w pierwszej połowie 2016 r., ale jak ustalono – wynikało to z przyczyn nieracjonalnego – przynajmniej z punktu widzenia wymaganej od sędziego troski o sprawność postępowania – zachowania samego obwinionego. Nadmiernemu obciążeniu obwinionego przeczą też wyniki statystyczne informujące o liczbie wydanych rozstrzygnięć i sporządzonych uzasadnień. Także kierowanie pojedynczych spraw na sesje wyznaczane *nota bene* na godziny mocno popołudniowe, nie sposób uznać za przejawy nadmiernego obciążenia – z jednej strony i choćby przeciętnego zaangażowania obwinionego w obowiązki orzecznicze – z drugiej. Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy dokumentu, jakim było wspomniane wyżej wystąpienie Prezesa Sądu Rejonowego [...] z dnia 20 lipca 2016 r., zakwestionowano też tezę skarżącego o znaczącym nakładzie czasu pracy ze strony obwinionego. Zwraca też uwagę, że po przekazaniu spraw dotkniętych zarzucaną obwinionemu bezczynnością do referatu innego sędziego, w krótkim czasie dochodziło do podejmowania działań nadających im bieg.

Wspólnym zarzutem obwinionego i jego obrońcy podniesionym w obu odwołaniach, było zagadnienie norm czasu pracy oraz wskazana przez obrońcę kwestia oddalenia wniosku dowodowego o powołania biegłego do spraw ergonomii w celu uzyskania opinii o warunkach pracy i możliwości wywiązania się

przez obwinionego ze wszystkich nałożonych zadań. Oddalenie tego wniosku przez sąd *meriti* nie stanowiło jednak naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny konsekwentnie stoi na stanowisku, że ocena obciążenia sędziego zadaniami orzecznictwymi nie należy do sfery podlegającej opiniowaniu przez biegłych, gdyż wiąże się wprost z orzekaniem o ponoszeniu odpowiedzialności za zawinioną bezczynność. Trudno zresztą byłoby wyobrazić sobie biegłego, który – przy uwzględnieniu specyficznej pracy sędziego – byłby w stanie dokonać oceny w zakresie możliwości realizacji zadań orzecznictwowych w sposób bardziej kompetentny niż inni orzekający sędziowie.

Nawiązując do kwestii norm czasu pracy podnoszonych również w odwołaniu samego obwinionego przywołać trzeba pogląd wyrażany już wcześniej przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny (por. wyrok z dnia 27 sierpnia 2015 r., SNO 47/15), w którym podkreślono, że regulacja wiążąca czas pracy sędziego z wymiarem jego zadań (art. 83 u.s.p.), nie jest rozwiązaniem określającym jedynie sferę uprawnień związanych z wykonywaniem funkcji sędziego, ale wyznacza także zakres jego obowiązków. Punktem odniesienia dla tych ostatnich nie jest przy tym jakieś abstrakcyjne przeciętne obciążenie, lecz realne potrzeby wynikające z bieżącej sytuacji istniejącej w konkretnej jednostce organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości. Te ostatnie mogą powodować okresową kumulację zadań zwiększając obciążenie poszczególnych sędziów, a także skłaniać organy kierujące pracą sądów do decyzji o czasowych przesunięciach kadrowych. Wystąpienie takiej sytuacji nie usprawiedliwia jednak postawy zaprezentowanej przez obwinionego. To sędzia jest bowiem współodpowiedzialny za prawidłową organizację pracy w ramach przydzielonych mu zadań. Okoliczności przywołane w odwołaniu obwinionego nie składają się ani na stan wyższej konieczności ani na siłę wyższą, które wyłączałyby bezprawność czynu lub winę obwinionego sędziego. Co do kwestii norm czasu pracy wynikających z dyrektywy Parlamentu Europejskiego przywoływanych przez obwinionego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wypowiedział się w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r., SNO 3/14, wskazując na szczególny status sędziego i normy prawa krajowego, które kształtują warunki jego pracy oraz określają czas wypoczynku.

W toku rozpoznawania niniejszej sprawy nie doszło też do naruszenia przepisu art. 399 k.p.k. W sytuacji, gdy sam skarżący przyznaje, że to oskarżyciel określił zachowania zarzucone obwinionemu jako ciąg przewinień dyscyplinarnych, przypisanie takiego ciągu trudno uznać za zmianę o jakiej mowa w art. 399 k.p.k. obligującą sąd do stosownego uprzedzenia stron o takiej możliwości. Twierdzenie, że taka sytuacja „zaskoczyła” zarówno obwinionego, jak i jego obrońcę, nie wymaga dalszego komentarza. Natomiast kwestionowanie dopuszczalności stosowania instytucji materialnoprawnych z części ogólnej kodeksu karnego w postępowaniu dyscyplinarnym wymagałoby sformułowania zupełnie innego zarzutu, którego w tej sprawie nie postawiono.

Całkowicie chybiony okazał się także zarzut kwestionujący udział jednego z członków składu orzekającego w sprawie dyscyplinarnej obwinionego sędziego. W tej sprawie, ani sędzia SA B. C. nie dostrzegła zagrożenia dla swojej bezstronności, ani strony procesowe nie widziały potrzeby wystąpienia z wnioskiem o jej wyłączenie od udziału w rozstrzyganiu o winie i odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego sędziego F. W. Wniosek w tej materii mógł zostać złożony na określonym etapie postępowania, co obrońcy obwinionego jako – z założenia podmiotowi fachowemu – jest oczywiście wiadome. Natomiast nie ma wagi poważnego argumentu twierdzenie autora odwołania, który nie przybył na rozprawę przed Sądem I instancji, że nie złożył stosownego wniosku w trybie art. 41 § 2 k.p.k., gdyż o składzie sądu dyscyplinarnego dowiedział się dopiero z treści wyroku.

Sąd Najwyższy nie podzielił także poglądu Z-cy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego we W., który w swoim odwołaniu wniesionym na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu sędziemu kary nagany, zarzucając rażącą niewspółmierność kary dotychczas orzeczonej. Zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w piśmiennictwie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności – znaczących z punktu widzenia stosowanej reakcji represyjnej – zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej

w wyniku zastosowania w sprawie ustawowych dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi przy tym o jakąkolwiek różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby określić mianem rażąco niewspółmiernej, tj. niewspółmiernej w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego 2014 r., SNO 42/13).

W realiach tej sprawy, trudno podzielić pogląd, że pomiędzy karą upomnienia wymierzoną obwinionemu sędziemu F. W., a karą nagany – postulowaną przez skarżącego istnieje tak zasadnicza różnica, która uzasadniałaby uznanie tej pierwszej za rażąco łagodną. Zgodzić się należy oczywiście ze skarżącym, że długotrwałe okresy bezczynności, prowadzące do przewlekłości postępowania naruszają standardy konstytucyjne i międzynarodowe, godzą w interesy stron procesowych oraz negatywnie kształtują obraz wymiaru sprawiedliwości w społecznym odbiorze i wyrządzają tym samym poważną szkodę. Okoliczności te, wpływają tym samym na ocenę stopnia szkodliwości społecznej przypisanego zachowania. Z drugiej jednak strony, przecież właśnie takie zachowanie jest istotą zarzutu stawianego obwinionemu. Dla wyważenia odpowiedniej reakcji dyscyplinarnej znaczenie mają więc skala i następstwa przypisanego deliktu dyscyplinarnego. Skarżący nie wykazał, aby waga spraw dotkniętych bezczynnością była szczególnie znacząca, a zwłoka w ich rozpoznawaniu doprowadziła do bardzo istotnej szkody. Ponadto, liczba spraw objętych zarzutem nie jest znaczna, zwłaszcza przy uwzględnieniu wielkości referatu przejętego przez obwinionego po poprzedniku. Autor odwołania nie podważył również w sposób skuteczny przesłanek wymiaru kary uwzględnionych przez Sąd I instancji, który należycie wykazał w pisemnych motywach swego orzeczenia dlaczego zastosowaną reakcję dyscyplinarną uznał za wystarczającą, eksponując odpowiednie okoliczności uzasadniające to stanowisko. Nie tracąc z pola widzenia naganności zachowania przypisanego obwinionemu, argumentację tę należało podzielić w całej rozciągłości.

Wobec tego, że zarzuty zaprezentowane w odwołaniach okazały się niezasadne Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

